

(II Romanista - P.Torri) W oczekiwaniu na Marcano i Corica, Talisca gra w trzy karty. Brazylijczyk robi jedno i wielu o tym myśli. Przynajmniej patrząc na turecką pracę, która wczoraj, 24 godziny po wypowiedziach gracza, w których przysięgał miłość do Premier League, rzuciła w twarz diametralnie inną prawdą. Czyli Talisca chce do Włoch, zatem do Romy.

Prawa autorskie

Prawa autorskie należą do dziennika "*Fanatik*", gazety, która, aby ją zrozumieć, może zostać porównana, z całym szacunkiem, do akrobatycznych tabloidów angielskich. Zatem według tej wersji Brazylijczyk w szatni Besiktasu, przed pożegnaniem i wylotem do Bahii, do Brazylii na zasłużone wakacje, miał zwierzyć swoim kolegom swoją przyszłość: *"Będę kontynuował moją grę we Włoszech. Zaliczyłem wszystkie warunki przejścia do Romy. Spędziłem tutaj dwa piękne lata, ale przyszedł moment pożegnania"*. W którą wersję wierzycie w tej kolejnej grze w trzy karty? Nam wydaje się najbardziej prawdopodobna pierwsza wersja, ta o Premier League, choćby dlatego, że są to słowa wypowiedziane bezpośrednio przez gracza. Ale nie tylko. Z tego co wiadomo, Roma do tej pory, nie przedstawiła jeszcze żadnego rodzaju oferty, co jest potwierdzone faktem, że do 31 maja z prawa do wykupu gracza za 21 mln euro może skorzystać Besiktas, gdzie Brazylijczyk grał na wypożyczeniu przez ostatnie dwa sezony. Jeśli to nie wystarczy można powiedzieć, że wczoraj Monchi, w Trigorii, nie przyjął dobrze wiadomości, które wpłynęły z Turcji, do tego stopnia, że określił je "farmazonami". Co więcej w wywiadzie dla tureckiego portalu miał powiedzieć, że Talisca nie jest graczem znajdującym się na celowniku Giallorossich. Zobaczymy co się wydarzy w najbliższych dniach, ale jest wrażenie, że Brazylijczyk oddala się coraz bardziej od Romy.

Klauzula Pellegriniego

Dwa dni temu Manchester United i Arsenal, wczoraj Juventus. Lorenzo Pellegrini podoba się tylko drużynom z pierwszego szeregu. Tak jest przynajmniej, jeśli wierzyć plotkom, który w ostatnich dniach krąży wokół przyszłości młodego pomocnika Giallorossich. Jest jeden powód do rozsiewania pogłosek. Jest nim klauzula, która przed rokiem, w trakcie podpisywania pięcioletniej umowy, została umieszczona w kontrakcie. Klauzula, która, z tego co wiadomo, w oparciu o kilka bonusów, nazwijmy je tak, wzrosła do 35 mln euro. To duże liczby za kartę nowożeńca, ale które wydaje się, że gotowy zapłacić jest Juventus. Juventus, który ponadto wydaje się mieć zamiar zmienić kilku graczy w środku pola. Roma, jeśli Bianconeri zdobyliby zgodę Pellegriniego, stawiając się z 35 mln euro, mogłaby zrobić zero. Czy jednak Marotta pojawi się naprawdę z taką kwotą? (...)

Autor: abruzzi